...BO SĄ NASZE, NIEZAWODNIE:
PRUSY, ŚLĄSK I ZIEMIE WSCHODNIE!

BIULETYN INFORMACYJNY

Rok V Warszawa, 12 sierpnia 1943 r. Nr. 32 (187)

Dnia 30 lipca Krajowa Reprezentacja Polityczna uchwaliła następującą odezwę:

DO NARODU UKRAIŃSKIEGO

Wojna zbliża się ku końcowi. Triumf sprawiedliwości nad gwałtem i przemocą jest już bliski. Morze krwi przelanej w obronie wolności i sprawiedliwości, ofiary milionów istnień ludzkich nie pójdą na marne.

Polska, której udział w tej wojnie jest tak wielki i której ofiary i cierpienia są tak ogromne, wyjdzie z tej walki zwycięska i wraz z Aliantami uczestniczyć będzie w odbudowie nowego lepszego świata.

Społeczeństwo ukraińskie, niestety, pod wpływem wrogiej propagandy i zdezorientowane przez tych, którzy chcą dziś uchodzić za przywódców i wyrazicieli woli Ukraińskiego Narodu, poszło w poważnej części inną drogą niż Polacy: drogą współpracy z okupantem. Już pierwsze miesiące wojny wykazały jednak że „współpraca" ta ma polegać na ślepym posłuszeństwie i pomocy okupantowi w jego walce z Narodem i Państwem Polskim.

Ciężko i krwawo płaci już Naród Ukraiński za tę naiwną i służalczą politykę. Rozwianie się ostatecznie wszelkich złudzeń co do polityki niezależności, choćby w najskromniejszej formie, przymusowa niewolnicza praca na rzecz machiny wojennej w Niemczech i w Kraju, bezlitosny wyzysk gospodarczy, a ostatnio uzyskany „przywilej przelewania krwi" w pomocniczych formacjach armii niemieckiej — oto bilans czteroletniej współpracy ukraińsko-niemieckiej. Osamotnienie w świecie — zwłaszcza wśród państw alianckich — oto najważniejszy rezultat tej polityki na terenie zewnętrznym.

Ludność ukraińska w żywej ma również pamięci „współpracę" z okupantem sowieckim. Te dwa lata rządów bolszewickich zostawiły po sobie koszmarne wspomnienia. Aresztowania, masowe deportacje, a w ostatniej fazie i egzekucje — oto etapy, którymi bolszewicy kroczyli dla pozyskania sobie „oswobodzonej — jak twierdzili — od jarzma polskiego" ludności ukraińskiej.

Zapoznała się ona również w tym okresie z rezultatami panowania Sowietów w ciągu 25 lat na Ukrainie Sowieckiej — panowania, które wyraziło się wytępieniem świadomego elementu Narodu Ukraińskiego, w pustoszącej asymilicji proletariackiej, wreszcie w rusyfikacji szerokich rzesz ukraińskich.

Zdawało się, że te doświadczenia powinny opamiętać Naród Ukraiński i skłonić go do poddania rewzji swego dotychczasowego stanowiska. Przebłyski takiego opamiętania widoczne są już w szerokich masach Narodu Ukraińskiego, lecz akty dalszego współdziałania z Niemcami, akty okrucieństw i gwałtów, zadanych ostatnio przez Ukraińców ludności polskiej na ziemiach wschodnich Rzplitej z poduszczenia okupantów, a często z własnej inicjatywy, w dalszym ciągu kopią przepaść pomiędzy Narodem Polskim i Ukraińskim, a jednocześnie kopią grób dla marzeń Narodu Ukraińskiego.

Na zegarze dziejów zbliża się wielka historyczna godzina — godzina ostatecznego zwycięstwa sprawiedliwości. Kto jej wyczuć nie potrafi, ten sam na siebie wydaje wyrok.

Jako Krajowa Reprezentacja Politycz-

na Narodu Polskiego zwracamy się do Was w tym historycznym momencie:

Zawróćcie z błędnej drogi;

zerwijcie z upokarzającą Was zależnością od okupanta;

potępcie bestialstwa masowych mordów dokonywanych na ludności polskiej Wołynia przez ludność ukraińską podjudzaną przez Niemców i bolszewików;

powstrzymajcie natychmiast wszelkie wrogie akty ukraińskie przeciw Narodowi i Państwu Polskiemu;

potępcie werbunek do dywizji ukraińskiej i przeciwdziałajcie mu;

wytwórzcie z nami solidarną samoobronę przed niszczycielską akcją okupanta i czynnie stwierdźcie wrogie względem niego stanowisko Narodu Ukraińskiego.

Mamy wspólnych wrogów, przeto stańcie przy naszym boku do walki z nimi.

Jedynie wspólnie przelana krew w walce ze wspólnymi wrogami, z których jeden t.j. Niemcy gnębi obecnie oba Narody, a drugi tj. Rosja już wyciąga chciwą rękę po nasze ziemie, zamieszkałe przez Polaków i Ukraińców — mogłaby wyrównać przepaść dzielącą dzisiaj oba Narody i stworzyć podstawę do dalszej współpracy Polaków z Ukraińcami w imię hasła: za Waszą i Naszą Wolność.

Rozumiemy i doceniamy dążenia Narodu Uraińskiego do stworzenia Niepodległej Ukrainy. Oświadczamy jednak, że nie zrezygnujemy ze wschodnich ziem Rzeczypospolitej, w południowej części których od wieków mieszkają Polacy obok Ukraińców, na których Naród Polski w ciągu wieków poczynił olbrzymi wkład cywilizacyjny i gospodarczy. Ziemie te powinny stać się nareszcie terenem braterskiego współżycia obu Narodów. Gwarantujemy więc na tych ziemiach pełny i swobodny rozwój ludności ukraińskiej na zasadach wolności oraz równości praw i obowiązków obywatelskich.

Na tej drodze Naród Ukraiński znajdzie pełne zrozumienie i poparcie Narodu Polskiego i jego wielkoduszną gotowość do zapomnienia doznanych uraz i krzywd.

Komunikat Nr. 4

1) Dn. 22.VII.43 o g. 8.00 w Mińsku Mazowieckim został zastrzelony komendant policji niemieckiej Szmidt, inicjator wielu mordów i sadysta.

2) Dn. 31.VII.43 o g. 8.40 w Warszawie we własnym mieszkaniu przy ul: Boduena 4 m. 5 został zastrzelony zdrajca pchor. rez. sap. Tadeusz Lucjan Herbst, który wydał Niemcom 4 osoby i zaparł się swej narodowości.

3) Dn. 31.VII.43 popołudniu spalony został w Warszawie przy ul. Gniewkowskiej magazyn mat. pędnych zawierający ponad milion kg. benzyny i smarów.

4.VIII.43 r. KIEROWNICTWO WALKI PODZIEMNEJ

EGZAMIN JESZCZE NIE ZDANY...

Przez trzy lata wojny społeczeństwo polskie zdawało egzamin z dojrzałości politycznej. Był to okres klęsk i niepowodzeń naszych i naszych sojuszników. Po wrześniu 1939 roku — złe wieści goniły jedna drugą. Wśród walących się ciosów jakimi były upadek Francji i błyskawiczne zawładnięcie przez Trzecią Rzeszę całą bezmała Europą trzeba było zachować mocne nerwy i umiejętność trzeźwego, logicznego myślenia, oderwanego od sugestii dnia — ponurych i osłabiających wolę walki i działania.

Pod kierownictwem czynników podziemnych, z pomocą tajnej prasy, społeczeństwo polskie mimo niezwykle ciężkiej walki o byt i rzadkiego w historii terroru okupantów, zdało początek egzaminu doskonale. Ani „Polonia liquidata“ Mussoliniego, ani ogłuszająca wrzawa propagandy niemieckiej, wieszczącej nowy, germański ład w Europie nie

zmąciły trzeźwości sądu politycznego szerokich rzesz polskich.

Dzięki wykazanej dojrzałości politycznej społeczeństwa, jego karności i dyscyplinie zbiorowej, Polska zajęła wśród zjednoczonych narodów jedno z przodujących miejsc, jeżeli nie w dziedzinie materialnej, to moralnej.

W czwartym roku — zgodnie z oczekiwaniami — losy wojny odwróciły się. Pomyślne wiadomości o sukcesach naszych sprzymierzeńców i klęskach wroga stały się coraz częstsze, wywołując falę nerwowej radości i budząc powszechne przekonanie o bardzo szybkim, niemal sielankowym zakończeniu wojny. Punktem szczytowym tych nastrojów stał się upadek faszyzmu i wkroczenie Włoch na drogę do kapitulacji.

Nie wolno jednak zapominać, że mobilizacja duchowa na Ziemiach polskich trwa. **Poddawanie się słusznemu i usprawiedliwionemu uczuciu radości z pomyślnego przebiegu ostatnich wydarzeń we Włoszech nie może zaćmiewać świadomości oczekujących nas jeszcze wielu ciężkich przejść, decyzyj i walki.** Oczekiwana kapitulacja Włoch — stanowiąc wielki krok naprzód — nie sprowadzi momentalnego końca wojny. Niemcy ustępują na wszystkich frontach i na wszystkich frontach: lądowym, morskim i powietrznym — doznają klęsk. Ale, jak dotąd, wycofują się, walcząc zaciekle. **Są w defensywie — ale jeszcze nie w odwrocie.** W mowach premiera Wielkiej Brytanii należy czytać nietylko sprawozdania z sukcesów, lecz i przestrogi przed zbytnim optymizmem.

Z drugiej strony wrogie do nas stanowisko Rosji Sowieckiej zawierając w sobie zalążki powikłań mąci uczucie żywej radości z powodu nawet takich klęsk osi jak wypadanie Włoch z wojny.

Wielki egzamin polityczny Narodu Polskiego nie jest zakończony, a nawet komplikują się jego warunki.

Coraz większa słabość naszych wrogów zbliża chwilę naszej powszechnej walki orężnej o wolność Polski. Po jej odzyskaniu i zabezpieczeniu granic Państwa przystąpić będziemy musieli do odbudowy jeszcze bardziej niż obecnie zrujnowanego Kraju oraz do przeprowadzenia reform politycznych, społecznych i gospodarczych.

Nietylko nie wolno dziś osłabić pozycji Polski w świecie, zdobytej postawą społeczeństwa w latach ubiegłych, lecz twarda konieczność nakazuje zwiększyć wysiłki dla odzyskania i zabezpieczenia niepodległości. **Droga do tego prowadzi przez zachowanie postawy pełnej powagi, skupienia i opanowania,** godnej społeczeństwa głęboko dojrzałego politycznie i świadomego w pełni swych praw i celów.

Wzorowa karność i wzmożenie ducha walki i oporu — oto właściwa reakcja na objawy zbliżającej się klęski wroga.

Zagranica

DZIAŁANIA WOJENNE

S y c y l i a n a w y k o ń c z e n i u. W chwili przewrotu we Włoszech front na Sycylii przebiegał na północy od Cefalu, przez Gangi, Agira, ku Katanii. W tym momencie nacisk Aliantów osłabł. Obserwując wypadki dostarczali oni i uzupełniali dostawy sprzętu i t. p. 2 sierpnia, pod kierunkiem gen. Alexandra, walki zostały wznowione. Uderzenie Aliantów było silne, ale spotkało się z niespodziewanie silnym oporem wroga.

Dochodziło do tego, że Niemcy używali oddziałów spadochronowych jako wsparcia dla piechoty. Chcieli za wszelką cenę utrzymać się na pozycjach, w chwilach dla Włoch tak niebezpiecznych.

Dopiero po dwudniowych zaciekłych walkach udało się Amerykanom, na odcinku środkowym — przełamać opór i zdobyć ważne miasto **Troinę**, w skutek czego załamał się cały północny front. Nazajutrz **5 sierpnia rano, VIII armia brytyjska wdarła się wreszcie do Katanii,** oraz do szeregu miejscowości na stokach Etny.

W chwili gdy piszemy te słowa Alianci napierają już na wschód od linii: St. Agata na wybrzeżu północnym, Randazzo, Etna; jest to linia na której Włosi i Niemcy prowadzą działania opóźniające, chroniąc w ten sposób już roz-

poczętą ewakuację z Sycylii. Mimo to Alianci mają jeszcze do całkowitego opanowania wyspy około 80 km. ciężkiego, górzystego terenu.

Do cieśniny messyńskiej—przez którą odbywa się ewakuacja — rzucili Alianci duże siły lotnicze i morskie. To też toczą się tam bardzo ciężkie walki. Biegnąca tuż nad brzegiem morza, jedyna droga odwrotu Niemców z Katanii jest silnie ostrzeliwana i bombardowana przez Anglosasów. Szczególnie ciężkie naloty skierowane zostały przeciw Messynie.

Jednocześnie wzrosło bombardowanie Włoch, a szczególnie Neapolu oraz Mediolanu, Turynu i Genui. Gen. Eisenhower wydał nowe ostrzeżenie do ludności włoskiej przed nowymi nalotami, wzywając do opuszczenia miast i okolic obiektów wojskowych. Na skutek tego około 3 milionów ludności zaczęło opuszczać miasta, powiększając trudności komunikacyjne i gospodarcze kraju.

Front sowiecki. 5 sierpnia rano, po zaciekłych walkach, **bolszewicy zajęli Orzeł.** Miasto to utracili oni już w październiku 1941 r. Ostatnia faza walki o to miasto toczyła się przez cztery tygodnie t.zn. od chwili, gdy na natarcie niemieckie w celu zajęcia Kurska, odpowiedziały Sowiety atakiem na Orzeł. Sukces bolszewików jest jednak mniejszy niż się tego spodziewali. **Nie udało się im bowiem stworzyć kotła.** Pod silną ochroną lotniczą zdołali Niemcy wycofać swe oddziały, oraz część sprzętu niszcząc wszystko pozostałe. Był to zatem zorganizowany odwrót; zorganizowaną jest już zapewne druga linia oporu.

Tegoż dnia wieczorem Sowiety odniosły drugi sukces przez **zajęcie Biełgorodu,** również po ciężkich, nawet ulicznych walkach, oraz również po wycofaniu się wojsk niemieckich w kierunku na Charków. Po zajęciu Biełgorodu armia sowiecka przecięła linię kolejową Charków—Briańsk, oraz prowadzą działania mające na celu oskrzydlenie Charkowa od północy.

Posiadanie tych dwuch wojskowo tak ważnych miast usuwa Sowietom niebezpieczeństwo utraty Kurska, oraz ewentualnych ataków w kierunku Moskwy. Zyskują oni nadto dogodne pozycje obronne, **ale nie stanowi jeszcze to przerwania ani załamania frontu niemieckiego.**

Europejski front lotniczy. W lipcu lotnictwo alianckie zrzuciło na Niemcy, Włochy i kraje okupowane rekordową cyfrę 16.000 ton bomb; ubiegły tydzień wróży podniesienie się tej cyfry w sierpniu.

Specjalnie ciężko ucierpiał Hamburg. Podczas 9-ciu nalotów w 12-stu dniach lipca i sierpnia spadło nań ponad 10.000 ton bomb, niszcząc doki łodzi podwodnych, urządzenia portowe, dzielnicę przemysłową. 11 km kwadratowych, czyli połowa miasta jest właściwie zniszczona. Stało się to za cenę straty 85 bombowców alianckich. Władze niemieckie zarządziły ewakuację miasta. Robotnicy cudzoziemscy, a zwłaszcza Duńczycy wracają do swych krajów.

Jak bardzo niepokojącymi stają się dla Niemiec te naloty świadczy fakt, że po raz pierwszy w tej wojnie, mieszkańcy Berlina — miasta jeszcze w tej serii nalotów nie bombardowanego zostali oficjalnie wezwani do ewakuacji. Organizuje się na wielką skalę wywożenie dzieci. W pobliżu okolic nawiedzanych nalotami tworzy się obszary mobilizacji mieszkań. **Prasa niemiecka ocenia liczbę zniszczonych izb mieszkalnych na około milion, co stanowi ponad 1% izb w Rzeszy.**

Nową pozycją lotnictwa amerykańskiego na Bliskim Wschodzie jest bombardowanie nafty rumuńskiej. Bombardowano specjalnie dokładną choć kosztowną metodą z niskiego pułapu. Procent strat amerykańskich jest stosunkowo duży, ale bynajmniej nie taki, jak to podają Niemcy: 20 samolotów strąconych, oraz tyleż lądujących przymusowo, przeważnie w Turcji. Straty te opłaciły się sowicie. Jak to wykazały zdjęcia, ucierpiały bardzo między innymi trzy wielkie rafinerie nafty, oraz przerwany został rurociąg w wielu miejscach. To też spadek produkcji już po tym jednym nalocie, na ten ważny dla Niemców ośrodek naftowy, będzie bardzo znaczny.

Daleki Wschód. Nowa dla Japończyków bardzo ważna baza wojenna Munda na Nowej eorgii w grupie wysp Salomona, została zdobyta przez Amerykanów.

SYTUACJA WE WŁOSZECH

Demonstracje i strejki są we Włoszech nadal organizowane, choć może w mniejszych rozmiarach, aniżeli w pierwszym tygodniu rządów Badoglio. Nie znaczy to jednak aby niezadowolenie mas zmalało. Istnieje ono nadal, ale zostało tymczasowo przytłumione silnymi zarządzeniami policyjnymi.

Zarządzenia przeciwfaszystowskie spowodowały aresztowanie paru tysięcy faszystów, w tym wszystkim członków Rady Faszystowskiej. Milicja tej partii została podporządkowana armii, lub rozbrojona i rozwiązana. Elementy niefaszystowskie zostały ujęte silną ręką. 1 sierpnia został wykonany we Florencji pierwszy wyrok nowych trybunałów specjalnych, poczem nastąpiły dalsze (w Turynie 40 robotników). Przed trybunałami stają także i faszyści, między innymi sekretarz partii Scorza. Prasa poddana została ścisłej cenzurze; wiele nowych dzienników z miejsca zawieszono. Zarządzono mobilizację paru pozostałych roczników. Ogłoszono zaciąg ochotniczy młodzieży. **W końcu, 7 b.m. ogłoszono stan wojenny w całych Włoszech.**

Najważniejszym osiągnięciem korzystnym dla obecnego rządu jest utrzymanie wojska w karności, poza sporadycznymi wypadkami. Na armii bowiem (oraz na poszczególnych członkach dawnej partii faszystowskiej) opiera się ten rząd. Armia nietylko utrzymuje porządek w kraju, ale i bije się, jak dotychczas, na Sycylii, ustępując w porządku pod naporem wroga.

Chociaż Eden oficjalnie oświadczył, że Włochom nie uczyniono żadnych propozycji, to jednak jest prawdopodobnym, że — za jakimś pośrednictwem, może nawet bardzo dalekim — prowadzone są rozmowy aliancko-włoskie o zawieszeniu broni. Badoglio chce wyprowadzić Włochy z wojny do stanu neutralnośsci, na co Alianci nie chcą się zgodzić żądając bezwzględnej kapitulacji

SPRAWY POLSKIE

— Gen. K. Sosnkowski mianował gen. broni Kopańskiego szefem Sztabu Generalnego. Nowomianowany, przed wojną dowódca 1 pułku artylerii zmotoryzowanej i szef II grupy Sztabu, po kampanii wrześniowej dowodził brygadą (w Tobruku) potem dywizją strzelców Karpackich na Bliskim Wschodzie.

— Gen. dyw. Wojciech Zając został mianowany inspektorem wyszkolenia Polskich Sił Zbrojnych, zaś gen. bryg. Boruta-Spiechowicz dowódcą pierwszego Korpusu pancerno-motorowego.

— 29 lipca Rada Narodowa uchwaliła swą całkowitą zgodę na zasady polityki premiera Mikołajczyka, które ujął on w swym ostatnim przemówieniu.

Kraj

OGŁOSZENIE. Komisja Sądząca Walki Cywilnej (obecnie Komisja Sądząca Walki Podziemnej), wyrokiem z dnia 8, 9, 19 i 23 czerwca 1943 r. skazała **na karę infamii:**

1) **Kazimierza Adamowskiego,** s. Mikołaja i Józefy z Klimeckich, ur. 11.VI. 1901 r., zam. w Grodzisku Maz., ul Stalowa 4 — za donoszenie żandarmerii niemieckiej o nielegalnym uboju;

2) **Franciszka Kaczmarczyka,** s. Antoniego i Heleny z Gołębiowskich, ur. 24.III.1908 r., zam. we wsi Izdebno pow. błońskiego — za denuncjowanie Polaków do władz niemieckich, donoszenie o potajemnym uboju, dokonywanie wspólnie z żołnierzami niemieckimi bezprawnej rewizji ludności polskiej i urządzanie w swoim mieszkaniu uczt dla żołnierzy niemieckich;

3) **Zygmunta Błockiego,** zam. w Skierniewicach — za nadmierną gorliwość w służbie dla okupanta na stanowisku kierownika powiatowych targów bydlęcych, bezwzględny i brutalny stosunek oraz złośliwe represje wobec ludności polskiej donosy do władz niemieckich, oraz stosowanie wobec ludności polskiej, zasady zbiorowej odpowiedzialności;

4) **Witolda Śliwińskiego,** lat 58, technika drogowego, obecnie burmistrza m. Węgrowa — za wypieranie się narodowości polskiej, szerzenie defetyzmu, służalczości wobec okupanta, stosowanie

niemoralnych metod w zdobywaniu dochodów, oraz publiczne głoszenie potęgi niemieckiej armii w celu osłabienia ducha społeczeństwa polskiego.

Poza tym Komisja Sądząca skazała **na karę nagany: Zdzisława Drosdę,** zam. w maj. Leszno pow. błońskiego, **Władysława Strakacza,** właściciela browaru w Skierniewicach, **Włodzimierza Majewskiego,** poborcę Urz. Skarbowego w Węgrowie i **Stefana Stankiewicza-Billewicza,** kierownika działu egzekucyjnego w tymże Urzędzie — za różne czyny uchybiające godności narodowej, popełniane przeważnie w chęci osiągnięcia korzyści.

Kierownictwo Walki Podziemnej

WYJAŚNIENIE. Tajna radiostacja polska „Świt" przerwała na kilka dni swe audycje z powodów ściśle technicznych. Niebawem nastąpi wznowienie normalnej pracy radiostacji.

RABUNKI. Obok pospolitych napadów rabunkowych zdarzają się wypadki, że dokonywujący rabunku lub „rekwizycji " podszywają się pod żołnierzy Polski Podziemnej, występują jako oddziały partyzanckie itp. W rzeczywistości **żołnierze i oddziały Sił Zbrojnych w Kraju, jeśli potrzebują czegokolwiek od ludności w czasie akcji bojowych zawsze płacą gotówką za wszelkie świadczenia, np. za żywność. Żołnierz polski stoi na straży ładu prawnego i ochrania ludność — nie rabuje. Gdzie jest rabunek tam nie ma akcji niepodległościowej!**

KATYŃ POD WARSZAWĄ. W ostatnim tygodniu lipca do lasku pod Jabłonną przybyło kilka samochodów policji niemieckiej. **W tej eskorcie przywieziono kilkadziesiąt osób, które zostały wymordowane strzałami pistoletowymi.** Zwłoki, ogołocone z wszelkich dokumentów pochowano na miejscu, maskując grób zbiorowy przez zasadzenie w tym miejscu brzózek. Nie pierwszy to wypadek tego rodzaju, lecz jeden z niezliczonego łańcucha. Wspomnijmy tylko mogiły w lasku Sękocińskim, pod Dąbrówką, pod Falenicą. **Mord masowy, ukryty przed światem, to nieodstępny środek tych, którzy „osłaniają Europę przed metodami katyńskimi".**

RÓŻNE

— 10 lipca rozpoczęły się w Białymstoku aresztowania Polaków, przede wszystkim resztek inteligencji, które objęły ponad 500 osób. **Tegoż dnia w lesie koło wsi Bacieczki pod Białymstokiem wymordowali Niemcy 60 mężczyzn, 33 kobiety (niektóre brzemienne) i 17 dzieci. W ciągu następnych 2 dni zgładzili dalsze 85 osób.** Ofiary przywieziono w bieliźnie, którą kazano zdjąć i nagich spychano do rowów, samego mordu dokonano przez rzucenie granatów, wielu żywych jeszcze zasypano ziemią. Poprzednio, **8 lipca wymordowano w Bacieczkach transport 460 osób,** w tym ok. 50 Polaków z Bielska Podlaskiego, a większość Białorusinów i Rosjan (rodziny sowieckie z dziećmi).

— We Lwowie rozstrzelano prof. Juliana Kleinera, znakomitego badacza literatury polskiej. W Krakowie rozstrzelany został wybitny krytyk literacki Ignacy Fik; w Warszawie — znany krytyk i dziennikarz dr. Emil Breiter.

Warszawa

UKARANE SŁUŻALSTWO. Przed tygodniem zdawaliśmy w B.I. sprawę z przebiegu okresu żałoby narodowej w stolicy. Podkreślić niestety trzeba, że nie wszyscy kierownicy teatrów i lokali rozrywkowych podporządkowali się nakazowi przerwania przedstawień i występów dobrowolnie ale dopiero pod naciskiem i... ze strachu przed karą. **Co gorsze, znaleźli się i tacy (wśród nich dyrektor teatru „Komedia" Horwath), którzy udali się do Wydziału Propagandy po wskazówki jak się zachować, i po ochronę.** Niemcy odmówili udzielenia opieki policyjnej i poradzili przedstawienia zawiesić, np. pod pozorem remontu.

Piszemy o tym nietylko po to, aby napiętnować tchórzowskie, lizusowskie zachowanie się Horwatha i jego kolegów. **Zdarzenie to świadczy przede wszystkim o niezaprzeczonej sile Polski Podziemnej, przed której nakazem ustąpiła władza okupacyjna. Mowa siły to jedy-**

ny język zrozumiały dla Niemca, jedyny czynnik z jakim zawsze liczył się „naród panów", odważny tylko wobec słabszego.

NOWE ŁAPANKI. Od początku sierpnia policja niemiecka bardzo wyraźnie zaostrzyła kontrolę ruchu ulicznego po godzinie policyjnej. Patrole nie tylko zatrzymują przypadkowo napotkanych przechodniów, ale urządzają „zasadzki" na końcowych przystankach tramwajów, na przedmieściach i czyhają na tych wszystkich, którzy do domu powracają choćby parę minut po 9-ej. „Budy" odstawiają następnie schwytanych bądź na Pawiak lub Gęsią, bądź wprost na Skaryszewską, skąd znaczna część szybko zostaje wysłana na roboty. Jest to więc jeszcze jeden sposób łapanki; szczególnie ostra jest ta akcja w niedzielę i święta, gdy tysiące osób powracają z wycieczek zamiejskich i zależne są od punktualności pociągów i przepełnionych tramwajów.

SPECJALNY WERBUNEK. Niemiecka firma budowlana Breidt i Daub z filią w Warszawie otrzymała specjalne upoważnienie władz niemieckich do werbunku 1.500 robotników budowlanych dla zamierzonych prac przeprowadzanych w Rzeszy na zlecenie Inspekcji Zbrojeniowej. Werbunku dokonywać będą specjalni urzędnicy w ciągu sierpnia i września. **Jest oczywistym, że nie wolno dać się zatrudnić w przedsiębiorstwie, pracującym wprost dla niemieckiego wojska.**

Rachunek za Arsenał — wyrównany

Osobliwej popularności doczekał się w Warszawie szpicel niemiecki Ernest Sommer.

— ... A ten restaurator z ulicy Długiej jeszcze żyje? ... — mówionoo nim.

Ernest Sommer był tym, który podczas pamiętnej marcowej akcji odbicia więźniów politycznych z konwoju pod Arsenałem, zatrzymał podstępnie i wydał w ręce Gestapo jednego z bojowców. Po rozbiciu karetki więziennej i po utarczce odwrotowej na ul. Długiej, bojowiec ów znalazł się w pasażu wiodącym na ul. Hipoteczną. Zwabiony podstępem przez Sommera do jego knajpy, rozbrojony i obezwładniony — zginął wkrótce z rąk katów, przekazując pomstę towarzyszom broni.

Jak się stało, że Ernest Sommer aż przez 5 miesięcy wymykał się sprawiedliwości? Ten 27-mio letni Volksdeutsch, właściciel dwu restauracyj, był członkiem Sonderdienstu (specjalnej służby policyjnej). Policja niemiecka uczyniła co mogła, by go ratować. Nie tylko, że zwolniła go z obowiązków służbowych polecając opuścić Warszawę, ale przydzieliła mu stałą ochronę z tajnych agentów. Sommer ukrył się w Józefowie pod Otwockiem, zrzadka tylko opuszczając mieszkanie. Wykrycie tego szpicla było niewątpliwie dziełem przypadku. Raz zdekonspirowanego nie tracono jednak z oczu.

Aż wreszcie nadszedł dzień wykonania wyroku.

18-go lipca w mieszkaniu Sommera było wielu gości, bo podszyty strachem szpicel chętnie otaczał się dla bezpieczeństwa licznym towarzystwem, nie mówiąc już o zbrojnych agentach ochrony. Dopiero z nadejściem wieczora zgromadzenie zaczęło się rozchodzić. Wyszedł i Sommer, by odprowadzić kompanów do pociągu. Niedaleko. Stacja była naprzeciwko jego kryjówki.

Na peronie — tłum gęsty. Jak to w niedzielę wieczorem, w pogodny dzień letni. A w tłumie — ci co czekali tak długo — zbrojne ramię Polski Podziemnej.

Poznał je Sommer, gdy z odległości pół kroku zajrzały mu w ślepia dwie lufy pistoletowe. (Siedem innych pilnowało peronu). Pierwszą kulę dostał w skroń. Nie padł odrazu . Odruchowo uchwycił wyciągniętą ku niemu rękę i wpił się w nią konwulsyjnie pazurami. Ale nieubłagana dłoń pokonała opór, powoli doprowadziła lufę pistoletu między oczy szpicla i nacisnęła spust. Sommer usunął się na wznak na żwir peronu. Jeszcze dwa strzały jak chlaśnięcia bicza rozegnały przerażony tłum. Rzu-

cili się do ucieczki i towarzysze zabitego i jego ochrona, czujnie choć niepostrzeżenie pilnowana stylu. Gdzieś w w końcu peronu zatrzaskały bezładnie strzały uciekających agentów niemieckich, rozległy się wymysły i przekleństwa.

Tłum rozbiegł się w panice. Z kieszeni trupa zabrano dowody osobiste i policyjne, oraz broń. W niesamowitym zamęcie łatwo było wydostać się mścicielom.

Polska Podziemna wyrównała zdrajcy rachunek za Arsenał.

... Ten restaurator z ulicy Długiej już dostał za swoje ...

Jas.

KWITUJEMY odbiór na B.I. **3.864 zł.**

500 zł: B; pająk. **400 zł:** Kurs 26. **250 zł:** WSKO. **210 zł:** SF. **200 zł:** Wolny; Mazur. **150 zł:** Kłos. **100 zł:** Siła D; St. W; Mysz; Fumy; JD. **70 zł:** Sęk. **65 zł:** AS. **50 zł:** AH; Lech; Maciej; Perła; Bridge; EH. **30 zł:** Mściwy; Teśka. **25 zł:** HK; KG. **20 zł:** Hanka; Kwiat; Emda; Fala; TS; AK; KB; Ciekawy; Tyt; 20.A; Grad; Bronek; Kasinder; Eden. **16 zł:** Świerk. **15 zł:** Sława; Żyto; 20 a. **10 zł:** Sława; Stach; Ag.Prs; BI; J. bł. **5 zł:** Basia; Jur. **4 zł:** Grad.

KWITUJEMY dla „Salonu" — — **231.039 zł.** —

Salon — 100 zł: PP; ZG; Żółw. **500 zł:** Bezim. **Inspekcja — 3.000 zł:** Spis Lo; Jastrzębiec. **71 — 13.260 zł:** Radom. **3.000 zł:** Bejdo. **500 zł:** Nina. **72/73 — 1.000 zł:** Kwita. **500 zł:** Nil. **81/82 — 8.000 zł:** Maria. **2.195 zł:** Krzyw. **1.320 zł:** Sokół. **1.000 zł:** III R; Rute; Bystr. **750 zł:** OJ. **500 zł:** L.8; Młot; Zygm; Gros. **200 zł:** Kalka. **100 zł:** Iwo; Buch. **90 zł:** Gra. **60 zł:** Groch. **50 zł:** Czup; Wilcz; Zag; Bod; Zel. **35 zł:** Trawa. **25 zł:** Kom. **20 zł:** Jurek; Nast; Elza. **18 zł:** Lena. **10 zł:** Kuk; Brzos; Żaba; Cios. **6 zł:** Jarzb; Sar. **5 zł:** Jask; Kon; Stel. **91/92 — 3.000 zł:** Wiara S. **2.000 zł:** X. **1.500 zł:** Kwiat Lip. **1.200 zł:** Tarnawa. **1.100 zł:** Antonowicz. **1.000 zł:** X. **650 zł:** L. II. **500 zł:** Mars; Las; Słowik; Szarak. **400 zł:** Sęp. **360 zł:** Zinka. **300 zł:** Miś. **295 zł:** Kontyngt. **250 zł:** Sęp. **200 zł:** Kiercz; Anita. **210 zł:** X.4. **100 zł:** Szerski; Jurek. **80 zł:** VIII. **71 zł:** Sart; **65 zł:** d.IV. **60 zł:** Mosiądz; Wiel. **50 zł:** d.VI; Asystent; Sokół; Stop; Żelazny; Bur; Kolec. **30 zł:** Kosa. **25 zł:** d.V. **23 zł:** Pierwszy r. **20 zł:** Na zwycst; Lach; Syrop; pokrzywa; Mściciel; Snop. **15 zł:** Nóż; d.III. **10 zł:** Ptak; Kot; AB; Liść. **85/86 — 8.960 zł:** Warna. **800 zł:** Sęk. **720 zł:** Szerszeń. **500 zł:** Chojny. **326 zł:** Saldo. **150 zł:** Milcz. **101/102 — 105.000 zł:** Wuj.Dzk.Krp. **2.000 zł:** Motor; Lojalny. **3.000 zł:** Fabrykant. **1.100 zł:** Klimek. **1.000 zł:** Zaręba; Burza; Bogaty. **400 zł:** S. **300 zł:** AN. **200 zł:** Wójtowst. Wik; Mary. **100 zł:** AM; E.Ch; Marta; Wrona; AW. **111/112 — 2.000 zł:** Poważ. **500 zł:** Wagon. **103/104 — 10.000 zł:** Rola. **4.000** Rola. **2.500 zł:** XX. **2.000** Tygrys; Topaz. **1.000 zł:** Y; Y. **300 zł:** Ambus. **200 zł:** Y. **150 zł:** Y. **100 zł:** Ambus; Lwów. **84 zł:** Bogdan II. **40 zł:** Wilk; Ryś. **50 zł:** Y. **25 zł:** Y. **20 zł:** Y; Chart. **13 zł:** Y. **10 zł:** Y. **5 zł:** Y; Y. **105/106 — 5.000 zł:** Stopa. **3.411 zł:** Kediw. **1.800 zł:** Stypa. **1.500 zł:** Arski. **1.000 zł:** Tom III. **800 zł:** Sęp. **626 zł:** Setka. **600 zł:** Supeł. **500 zł:** Tom III; W. **225 zł:** Rad. **200 zł:** Jan. **185 zł:** Zgóry. **25 zł:** KORU.

KWITUJEMY odbiór na cele spec. i broń **3.761 zł.**

500 zł: Łysy (broń). **350 zł:** Ada (sntr). **250 zł:** Zówka. **200 zł:** Newer; Abe. **150 zł:** Hal. **120 zł:** Pan. **100 zł:** Miś; Wład; Apol; Tatar; Wierzba; Lis. **90 zł:** Śliwa. **52 zł:** JM. **50 zł:** Głaz; Tur; Knoll; ZZ; De; Prut; Tlen; Antoś; AK; Dol. **40 zł:** Bończa. **30 zł:** Byk; Tadek. **26 zł:** Dąb. **25 zł:** Wózek; Bezim; Gen-da. **20 zł:** Bronka; Hes; Eust; Tad; Mary; Tel; Es; SK; „13"; Adem; Maciej; FK; Kamil; Juljusz; En; Łoś. **16 zł:** 2SII. **15 zł:** 2SO. **14 zł:** 2SII. **10 zł:** JB; Lira; Mik; Lach; Citka; Pela; Zosia; Zegar; Jotel; Kajot; Ryś; Ir; Głab; SD; Piotr. **5 zł:** Stary Miki; Krzyś; 2.S.III; Stefa; Mir I. **3 zł:** 2.S.III. Leoś — 10 szpl. nici; BS od Zofpn. MA od Kizak.

SPROSTOWANIE: 300 zł Biedwy winno być Biedny; 20 zł Radio winno być Radca; 1.000 zł Rawek winno być Rowek; 20 dol. w złocie winno być „Dolar" — 20 dol. w złocie.

TZ
WW